

### III. Lingwistyka tekstu, socjolingwistyka

MACIEJ KAWKA

#### MECHANIZMY ANAFORY I SUBSTYTUCJI W TEKSTACH JANA KOCHANOWSKIEGO (na przykładzie zdań ze spójnikiem bo)

##### I

Wyrażenia użyte w tekście mogą odnosić się do wyróżnianych przez nadawcę elementów rzeczywistości na zasadzie referencji - to znaczy „stosunku między wyrażeniem a tym, co jest jego sygnifikantem”<sup>(1)</sup> lub mogą odsyłać w sposób anaforyczny<sup>(2)</sup>,

---

1. J. Lyons, Semantyka, Warszawa 1984, t.I, s.176. W wypadku tekstu literackiego (poetyckiego) relacja ta jest bardziej skomplikowana. Opis tego typu tekstów powinien zawierać także informację na temat deixis dyskursywnego. Na temat deixis i dyskursu zob.: L. Zawałdowski, Lingwistyczna teoria języka, Warszawa 1966, s. 146-161 i 414-5 oraz G. Rauch, Linguistische Beschreibung deiktischer Komplexität in narrativen Texten, Tübingen 1978 i także Essays on Deixis, G.Rauch (ed.), Tübingen 1983.

2. Z. Topolińska w artykule „Referencja”, „ko-referencja”, „anafora” ... (Slavica Slovaca 12, 1977, nr 3, s. 230) pisze na temat anafory: „... pod hasłem anafora należałoby mówić o uporządkowanym zbiorze reguł substytucji i ekspansji, które pozwalają w miarę narastania tekstu jednoznacznie odwoływać się do wyrażen językowych wprowadzonych w partiach wcześniejszych.”

lub inny do określonych elementów tekstu na zasadzie koreferencji<sup>(3)</sup>. W tym samym tekście mogą bowiem pojawić się wyrażenia różniące się tylko sposobem odniesienia do elementów rzeczywistości koreferencyjnych z wymienionymi wyrażeniami w obrębie systemu odniesień wewnątrztekstowych. Wyrażenia te w sposób anaforyczny lub kataforyczny odsyłają w tekście do wyrażen, które już w nim wystąpiły, bądź ich wystąpienie zapowiadają. Wyrażeniami koreferencyjnymi nazwać więc można takie formy językowe, które mają tożsamą referencję (wskazują na te same przedmioty) w obrębie tego samego tekstu niezależnie od tego, jakie środki językowe (techniki anafory) zostały wykorzystane do jej realizacji. Wyrażenia koreferencyjne można w tekście rozpoznać dzięki temu, że występują one jako elementy systemu odniesień wewnątrztekstowych, mniej lub bardziej formalnych - pronominalizacja i prosentencjalizacja, i substytucyjnych o charakterze mniej lub bardziej semantycznym - powtórzenia, synonimia itp.

Na ten typ związków pomiędzy mniejszymi lub większymi zespołami zdań zwrócił już uwagę Zenon Klemensiewicz, który pisał:

„Analiza syntaktyczna ogranicza się właściwie do zdania pojedynczego oraz zdania dwuczłonowego lub wielokrotnie złożonego. A przecież jest rzeczą oczywistą, że także w rozleglejszej wypowiedzi, na którą składa się mniejszy lub większy zespół zdań, istnieją jakieś stosunki syntaktyczne.”<sup>(4)</sup>

Stosunek syntaktyczny między zdaniami większej wypowiedzi nazwał Klemensiewicz „syntaktycznym stosunkiem nawiązania”

---

3. B. P a l e k w podobnym znaczeniu używa terminu „cross-reference”. Zob. Cross-Reference. A Study from Hyper-Syntax, Praha 1968. Natomiast S. K a r o l a k w Składni wyrażen predykatywnych, w: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia, pod red. Z. T o p o l i Ń s k i e j, Warszawa 1984, s.76, definiuje „koreferencyjność lub nekoreferencyjność wyrażen” jako: „... wskazywanie przez nie tych samych lub różnych przedmiotów (odnoszenie się do tych samych lub różnych przedmiotów)”.

4. Z. K l e m e n s i e w i c z, O syntaktycznym stosunku nawiązania, w: Ze studiów nad językiem i stylem, Warszawa 1969, s.200.

w odróżnieniu od „syntaktycznego stosunku zespolenia”<sup>(5)</sup> w obrębie zdania złożonego.

Autor jednoznacznie więc stosunek nawiązania sytuuje poza zdaniem złożonym. Czy jednak właśnie w obrębie zdania złożonego nie występują przynajmniej niektóre znamiona takich stosunków składniowych (a może wszystkie wymienione przez Klemensiewiczza), których wykładnikami są także „wskaźniki gramatyczne, leksykalne i tematyczne”? Otóż wydaje się, że także w zdaniu złożonym występują elementy odniesień anaforycznych, zjawiska koreferencji, być może nawet w wymiarze o wiele szerszym niż w rozleglejszej wypowiedzi czy też zespole zdań. Nawet wtedy, gdy tylko towarzyszą spójnikowemu mechanizmowi łączenia zdań składowych zdania złożonego.

Już jednak teraz można wyrazić przekonanie, że szersze zbadanie zjawisk występujących w obrębie zdania złożonego, innych niż opisywane w składni tradycyjnej, a zachodzących także na granicy połączeń zdań składowych wypowiedzenia złożonego, może się okazać równie ważne jak poszukiwanie relacji i nawiązań pomiędzy mniej lub bardziej oddalonymi jednostkami tekstu. Jest bowiem rzeczą prawdopodobną, że zjawiska te będą miały na płaszczyźnie zdania złożonego charakter bardziej zgramatyzowany niż podobne fakty występujące na wyższych piętrach tekstu, które są bardziej związane z semantyką pewnych większych całości tekstowych - makrostruktur.<sup>(6)</sup>

## II

W opracowaniach z zakresu teorii tekstu za najbardziej podstawową i jednocześnie najbardziej ogólną cechą wypowiedzi, w tym także wypowiedzi literackiej, uznaje się dość powszechnie zasadę powtarzania i substytucji określonych elementów tekstu. Pisze o tym M.R. Mayenowa w artykule „Spójność tekstu

---

5. Jw.

6. Zob. T.A. van Dijk, Textwissenschaft. Eine interdisziplinäre Einführung, Tübingen 1980, s. 41-67.

a postawa odbiorcy":

"Tekst jest zatem zbudowany jako ciąg zdań, w którym każde zdanie następne powtarza częściowo informację wprowadzoną przez poprzednie i dodaje do niej nową informację. Powtórzenie informacji odbywa się albo przez dosłowne powtórzenie wyrażenia poprzednio użytych, albo przez wprowadzenie innego wyrażenia bliskoznacznego." (7)

Podobne stwierdzenia znaleźć można w pracach: I. Bellert, M. Červenki, N. Leontiewej i J. Paduczewej. (8)

Z drugiej strony w części „Gramatyki współczesnego języka polskiego” poświęconej składni wprowadzona została zasada niepowtarzania składników zdań, dotycząca przede wszystkim budowania takich zdań złożonych, w których „drugie linearne zdanie składowe odnosi się też do składnika użytego w mianowniku w pierwszym linearnie zdaniu składowym.” (9) Na przykład: Jan nie rozmawiał z gośćmi, bo był śpiący. Jako odrębny sposób realizacji zasady niepowtarzania składników potraktowano użycie w drugim zdaniu składowym „formy zaimka reprezentującego jeden ze składników pierwszego zdania składowego”. (10) Zjawisko anafory zostało tu więc podporządkowane „zasadzie niepowtarzania składników”. Na przykład: Piotr nie czytał tej książki, ale oglądał ją dokładnie.

O ile jednak można zgodzić się na zastąpienie jednych nazw innymi nazwami bez wprowadzania istotnych zmian merytorycznych - nazwa dwóch zjawisk: anafory i elipsy anaforycznej została zastąpiona „zasadą niepowtarzania składników”, o tyle dość

---

8. I. B e l l e r t pisze: "... warunkiem spójności tekstu jest - mówiąc bardzo ogólnie i nieściśle - powtarzanie", w: O spójności ... s.49. Zob. także w tym samym tomie prace: N. L e o n t i e w e j, O pewnych właściwościach spójnego tekstu (s. 13-19) i J. P a d u c z e w e j, O strukturze akapitu, s.95-103. Pisał o tym także M. Červenka! O tematycznym następstwie (na materiale czeskich tekstów poetyckich), w: Tekst i język, Problemy semantyczne, Wrocław, 1974, s.96 oraz w artykule Wy-powiedni temata bez opory v předchozím textu, w: Tekst i zdanie, Wrocław 1983, s.81-96.

9. Gramatyka współczesnego języka polskiego...s:232.

10. Jw.

trudno jest zaakceptować tezę następującą:

„Zgodnie z zasadą niepowtarzania składników użycie zaimka w funkcji nawiązującej nie jest specyficzną własnością zdań złożonych, należy do podstawowych mechanizmów spójności tekstu”.<sup>(11)</sup>

Akceptacja tej tezy jest niemożliwa z dwóch powodów. Po pierwsze w tym ujęciu nie zostały ujawnione „specyficzne” własności zdań złożonych, a taką właśnie specyficzną własnością pewnego typu zdań złożonych może być anafora wewnątrz zdaniowa. Po drugie nie należy chyba podstawowych mechanizmów spójności tekstu umieszczać poza obrębem zdania złożonego. Po trzecie wreszcie właśnie anafora wewnątrz zdaniowa jako jeden z podstawowych mechanizmów spójności zdania złożonego, a więc także tekstu, siłą rzeczy jest nie tyle specyficzną, co podstawową własnością zdania złożonego.

Jest sprawą dalszych już badań określenie funkcjonowania odniesień anaforycznych na poziomie zdania złożonego oraz na wyższych piętrach tekstu - anafora międzyzdaniowa. Spodziewać się tu można istotnych różnic i chyba też podobieństw w zakresie funkcjonowania odesłań anaforycznych w zależności od typu struktury składniowej, w której występują.<sup>(12)</sup>

Próba tego typu poszukiwań podjęta zostanie w stosunku do materiału szesnastowiecznego i dotyczyć będzie funkcjonowania wtórnego systemu odniesienia w zdaniu z ho w tekstach Jana Kochanowskiego.<sup>(13)</sup>

---

11. Jw. s. 233.

12. W celu dokładnego określenia tych zależności należałoby przeprowadzić obszerne badania na materiale zdań złożonych, np. w obrębie określonego typu tekstów lub tekstu jednego autora. Przedstawione tu analizy są tylko próbą przybliżenia problematyki i nakreślenia kierunku dalszych poszukiwań.

13. Język Jana Kochanowskiego zawiera szczególnie dużo konstrukcji składniowych wprowadzonych przez ho. Obfitość ta związana jest według W. Weintrauba z dążeniem poety do tego, „aby wszystkie człony logiczne wystąpiły w umyśle czytelnika jasno i wyraziście (...) wycisnęło to swoje ślady na składni poety w postaci wielkiej ilości zdań wyjaśniających: przyczynowych i skutkowych.” (Rzecz Czarnolesska, Kraków 1977, s. 176-7).

cd. przyp. 13 na s. 172

### III

W tekstach Jana Kochanowskiego zasada niepowtarzania tych składników zdania podrzędnego, które już raz wystąpiły w zdaniu poprzedzającym występuje dość powszechnie. Oto przykłady zdań z elipsą anaforyczną<sup>(14)</sup> wyrazów użytych w zdaniu nadrzędnym w mianowniku-podmiocie:<sup>(15)</sup>

- 1) A ia zátym kzy niech leie/| Bom stracił wszystkie nadzieie/| Tr 17, 50.
- 2) Biskup nie dobrev myśli/| bo infułę kładzie/| Prop 143.
- 3) Łabko złote położyła| Ercyna/bo zwatpiła.| FgPieś 10,6  
Elipsa anaforyczna może dotyczyć także innych niż podmiot składników zdania nadrzędnego:

cd. przyp. 13 ze s.171: Znamienna okazała się także pod tym względem próba porównania materiału zdań z bo w tekstach Jana Kochanowskiego z analogicznymi pod względem objętości tekstami C.K.Norwida (Pisma wybrane, Warszawa 1968, t.I i II) i Cz.Miłosza (Wiersze, Kraków 1985, t.I i II). Próba ta dowiodła czterokrotnej przewagi zdań z bo u Kochanowskiego (570 przykładów) nad liczbą tychże zdań u Norwida (120) i Miłosza (150).

14. Pojęcie elipsy anaforycznej wprowadził W. D r e s s - l e r (Einführung in die Textlinguistik, Tübingen 1973, s.34-5), który zjawisko to traktuje jako „ekstremalną formę anafory”. Zjawisko elipsy anaforycznej ma według niego bardzo szeroki zakres i obejmuje także redukcję spójnikową, a nie tylko mianownika zdania nadrzędnego, por. zdania: Hans ißt Fleisch und Maria ißt Fleisch. Hans und Maria essen Fleisch. Hans ißt Fleisch. Maria auch. czy Hans schlägt Maria und umgekehrt.

Podobnie postępuje M. Z a r ę b i n a przy omawianiu funkcji anaforycznej zaimka ona: „Przy obu użyciach zaimka ona występuje też powtórzenie przez pominięcie, elipsę zaimka anaforycznego, np. Jeszcze remontu nie zrobiła. Jeszcze nie wynajęła; zob. Niektóre problemy analizy tekstu dialogowego, w: Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP, z. 84, Kraków 1982, s:9.

15. Wszystkie przykłady zdań pochodzą z kartoteki Słownika dzieł polskich Jana Kochanowskiego znajdującej się w Instytucie Języka Polskiego PAN. W zapisie utrzymano transliterację, zmieniono tylko znak „f” na „s”.

- 4) Panie/ ty mię rącz wziąć do swéy obrony/ | Bom od wazyst-  
kiego świata opuszczony. | Ps 25, 40.
- 5) Siedział też y ten/ com go już mianował/ | Bo dobrév myś-  
li nigdy niezepsował. | Fr 1, 58, 6.
- 6) Ale szczęście Krzyżakom y w tym niesłużyło: | Bo miasto/  
złota/ które z wyroku dać mieli/ | Srebro kładli/ Prop  
123.

Fowtarzanie lub zastępowanie jednego elementu semantycznego tekstu przez inny łączy się z zagadnieniem substytucji językowej. Fakt, iż z całą pewnością możemy stwierdzić, że jakiś element semantyczny jest poprzednikiem innego Ch. Hockett wiąże z naturą samych substytutów. Pisze on:

„Substytut jest formą, która - w pewnych skonwencjonalizowanych okolicznościach - zastępuje dowolny człon określonej klasy form.”(16)

Substytuty występujące zazwyczaj z poprzednikami określa on jako anaforyczne. Zjawisko anafory substytucyjnej zachodzi wtedy, gdy w drugim zdaniu składowym zdania złożonego występuje zaimek, który anaforycznie odsyła do najczęściej koreferencyjnego z nim składnika w pierwszym linearnie zdaniu składowym. Ten typ relacji ilustrują następujące zdania:

- 7) ... rącz náywrzć do téy biédnéy skážonéy winnice. |  
Vzał sye iey/ boś ia iednak swoią ręką sádził. | Ps 80,  
31.
- 8) A prałatowi by kaská nie miło: | Bo co raz to go bába  
pocáruie/ | Fr 1, 58, 13.
- 9) Idźie niepatrzác nazad/ á tuż do nim zóna/ | Bo mu ia  
tym sposobem dała Persephona/ | Tarn 96.

W przytoczonych zdaniach odpowiednie formy zaimka anaforycznego odsyłają wstecz do wyrazów znanych odbiorcy z poprzedniego zdania składowego: winnica - ja, prałat - go, zóna - ja. W opisach składni języka polskiego ten typ odesłania anaforycznego, to znaczy „użycie w funkcji anafory repliki danej grupy

16. Ch. H o c k e t t , Kurs językoznawstwa współczesnego, Warszawa 1968, s. 297.

w odpowiedniej co do liczby i rodzaju formie leksemu on, ona, ono, rzadziej ten, ta, to, czy taki, taka, takie"<sup>(17)</sup> jest traktowany jako zabieg formalny i określany jako pronominalizacja. Według K. Polańskiego pronominalizacja „polega na tym, że zamiast powtarzać składnik nominalny lub adverbialny - zastępuje się go odpowiednim zaimkiem”.<sup>(18)</sup>

Zdaniem J. S. Petöfiego, jednego z najwybitniejszych znawców teorii tekstu, „problem pronominalizacji należy ściśle do problematyki zdania złożonego”.<sup>(19)</sup> Definiuje on pronominalizację jako proces, w którym jedną lub więcej fraz nominalnych występując w strukturze głębokiej zastępują w strukturze powierzchniowej odpowiednie zaimki osobowe. Nie wnikając w problematykę przechodzenia w procesie pronominalizacji od struktur powierzchniowych do głębokich - zagadnieniu temu poświęcona jest spora literatura<sup>(20)</sup> - warto tu podkreślić, że zarówno w gramatyce transformacyjnej, jak i w teorii tekstu zagadnienie pronominalizacji jest sytuowane także w obrębie zdania złożonego.

W analizowanych tekstach Jana Kochanowskiego na 570 zdań z bo pronominalizacje występują w 150 wypowiedzeniach. Pronominalizowany może być zarówno temat /T/, jak i reumat /R/ wypowiedzi.

Pronominalizacja tematu:  $T_1 - R_1 + T_2(T_1) - R_2$

---

17. Gramatyka ... s.327

18. K. P o l a Ń s k i , Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim, Warszawa 1967, s.206; zob. także M. B i l ý , Intracentential Pronominalization and Functional Sentence Perspective (in Czech, Russian and English), Lund 1981.

19. J. S. P e t ö f i , Transformationsgrammatiken und eine ko-textuelle Texttheorie. Grundfragen und Konzeptionen, Frankfurt a/Main 1971, s. 198.

20. Tu można wymienić tylko: R. L e e s , E. S. K l i m a , Rules for English Pronominalization, Language 1963, 39 oraz E. W. L a n g a c k e F. On Pronominalization and the Chain of Command, w: Modern Studies in English, (eds) D. A. R e i b e l , S. A. S c h a n e , Prentice-Hall 1969.



- 11) Pan ... (T<sub>1</sub>) | Widzi y sprawy nasze/ y myśli zamknię-  
ne/ (R<sub>1</sub>) | Bo przezeń (T<sub>2</sub>) sercá nasze stworzone. |  
(R<sub>2</sub>) Ps 33, 30.
- 12) Po tobie/ panie/ (T<sub>1</sub>) serce mé truchleie/ (R<sub>1</sub>) | Bo  
z ciebie (T<sub>2</sub>) wiszą wszystkie mé nadzieie. | (R<sub>2</sub>) Ps 73,  
56.
- 13) Serdecznego żalu (T<sub>1</sub>) tu nieruszę/ (R<sub>1</sub>) | Bo ten (T<sub>2</sub>)  
w twardym diámenće ryto/ | (R<sub>2</sub>) Fr 2, 76, 7.
- 14) ARcydoktorem cie (T<sub>1</sub>) zwać każdy może śmieie/ (R<sub>1</sub>) |  
Bo ty (T<sub>2</sub>) nietylko wmiész zleczyć niemoc w cieie:  
(R<sub>2</sub>) Fr 2, 95,5.

W zdaniach 11 - 14 pronominalizowany jest temat pierwszego linearnie zdania składowego. Jest to zgodne z zasadą niepowtarzania rzeczy znanych, wiadomych - a takim elementem wypowiedzi jest temat - punkt wyjścia konstrukcji tekstu.

M. Červenka pisze na ten temat:

„To, że temat jest «dany» przez to, co poprzedzało, należy rozumieć stosunkowo szeroko: temat może być identyczny z poprzedzającym tematem lub rematem, może być obok niego kolejnym elementem zbioru, może być od niego pochodny itp.” (21).

Tematyzowany składnik zdania linearnie pierwszego (temat - T<sub>1</sub> lub remat - R<sub>1</sub>) jest w przytoczonych zdaniach elementem łączącym, spajającym je dzięki wykorzystaniu jednego z podstawowych mechanizmów spójności, jakim jest anafora.

Inną w tym zakresie możliwością jest tematyzacja tego, co się o czymś mówi, czyli rematu: T<sub>1</sub> - R<sub>1</sub> + T<sub>2</sub> - R<sub>2</sub>(R<sub>1</sub>)

- 15) (wy) (T<sub>1</sub>) Czyńcie cześć panu/ (R<sub>1</sub>) ... | Bo ten (T<sub>2</sub>)  
nie gąrdzi prośba vbogięgo/ | (R<sub>2</sub>). Ps 22, 63.
- 16) (ty) (T<sub>1</sub>) Niebadźże tedy tym/ co leśt koń/ ani! Tym  
co muż: (R<sub>1</sub>) bo ci (T<sub>2</sub>) w rozum są obráni/ (R<sub>2</sub>) Ps 32,  
30.
- 17) Iezus (T<sub>1</sub>) Iudasza sprzedał/ | dobrze tak/ powiáda/ (R<sub>1</sub>)

21. M. Č e r v e n k a , Aktualne rozczłonkowanie zdania w prozie artystycznej, w: Semantyka tekstu i języka, Wrocław 1976, s.82.

bo go (T<sub>2</sub>) on też był przedtem przedaż. | (R<sub>2</sub>) Ap 21.

18) (ty) (T<sub>1</sub>) Cnotę miłuy/ i godność: (R<sub>1</sub>) bo tym (T<sub>2</sub>) państwa stoią/ | (R<sub>2</sub>) Sat 363.

O ile dla pronominalizacji istotne wydaje się wyznaczenie reguł następstwa tematycznego w obrębie zdań z bo, o tyle nie jest to tak ważne w wypadku pro-sentencjalizacji. Przykład 18 jest pod tym względem szczególny. W zależności bowiem od interpretacji „pronomena” tym można uznać albo za rezultat pronominalizacji: tym - cnotą i godnością, lub pro-sentencjalizacji: tym - miłowaniem cnoty i godności. Charakterystyczną cechą pro-sentencjalizacji jest zastąpienie przez wyrażenie pronominalne (najczęściej jest to zaimek to lub jego formy, występujące w zdaniu z „bo”) całego wypowiedzenia lub grupy werbalnej ze zdania bezpośrednio poprzedzającego. K. Polański, omawiając różnicę pomiędzy pronominalizacją i pro-sentencjalizacją, napisał: „Podczas gdy przy pronominalizacji zaimek zastępuje tylko określony składnik nominalny względnie adwerbalny poprzedniego zdania, to w wypadku pro-sentencjalizacji mamy do czynienia z zastępowaniem przez odpowiedni zaimek całego zdania.”<sup>22)</sup> A oto kilka przykładów z tekstów Kochanowskiego:

19) Wdzięcznym cię tedy sercem/ pánie wyznawamy: | Bo nád to przystownieyszéy ofiárw nie mamy. | PsCzego 1, 8.

20) Tákžec y z roléy syná/ žádnym obyczáiem | Niewyprzesz/ bo náto żonę poiąć trzebá/ | Dzie 119.

21) ...kto pod práwem żyć niechce/ ten pod tyránem musi/ bo to iuż ostatni munsztuk ná swawolá: Wr 13.

Pozostaje jednak nadal otwarty problem, wymagający dalszych badań i analiz, dotyczący możliwości (lub ich braku) zastępowania przez elementy pronominalne (tzw. pro-formy)<sup>(23)</sup> różnych predykatywnych części zdania: części grup werbalnych, pojedynczych wyrażen predykatywnych, czy wreszcie całych bar-

22. K. P o l a ń s k i , Składnia ..., s.67.

23. Zob. na ten temat: H. V a t e r , Pro-Formen des Deutschen, w: Textgrammatik. Beiträge zum Problem der Textualität, Tübingen 1975, s. 20-42.

dziej rozbudowanych wyrażeń zdaniowych. Z pewnością istnieją tu określone ograniczenia i potencjalne możliwości zarówno w zakresie elementów zastępujących struktury predykatywne, jak i w obrębie typów wyrażeń, które mogą być pronominalizowane oraz ulegać prosentencjalizacji.

Obok anafory wymienia się także zjawisko podobne, ale o odwrotnym kierunku odsyłania do tych elementów tekstu, które dopiero mają nastąpić - kataforę. W „Słowniku terminologii językoznawczej” przeczytać można:

„Przeciwieństwo anafory. Termin stworzony przez K. Bühlera na oznaczenie zjawiska wskazywania w tekście naprzód w przeciwieństwie do anafory wskazującej wstecz.”(24)

Tego typu odesłanie do tekstu, który dopiero ma się pojawić występuje u Kochanowskiego rzadziej:

22) I timescie podobno Połocko strażili/ | bo kiedy się było bić/ toście wy radzili. | Sat 260.

23) Tym sposobem Węgierska Korona zniszczą/ | Bo dwu Pánów obrawszy/ trzeciego dostą. | Zg 46.

Funkcje kataforyczne pełnią tu zaimek tim i zwrot tym sposobem. Wydaje się także, iż w wypadku mechanizmów katafory dominuje tu raczej typ prosentencjalizacyjny. Może się jednak zdarzyć, że np. to występujące w zdaniu z bo odsyła do następującego po nim także wyrażenia zdaniowego oraz anaforycznie do poprzedzającego go zwrotu w tej mierze, a więc także ogólnie do tego, o czym była mowa poprzednio w większym już fragmencie tekstu:

24) Stateczniejszy zaprawę niewiasty wtey mierze | Bo to dziewczka od matki za testament bierze/ | Że cnotliwa niebędzie siedzieć przy wszeteczney: | Sat 222.

#### IV

Przedstawione wyżej mechanizmy występowania anafory i katafory oraz towarzyszące im zabiegi gramatyczne dotyczą wyłącz-

---

24. Z. G o ł ą b, A. H e i n z, K. P o l a ń s k i, Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1970, s.282.

nie koherencji gramatycznej (formalnej) i współdziałają z mechanizmem spójnikowego łączenia zdań. Zarówno te ostatnie, a więc strukturalne środki zespалania zdań składowych w zdanie złożone, jak i niestukturalne, tj. anaforę i kataforę M.A.K. Halliday<sup>(25)</sup> zaliczył do gramatycznych kategorii spójności tekstu. Obok kategorii gramatycznych wyróżnił on także leksykalne kategorie spójności i zaliczył do nich: powtórzenie danej jednostki i występowanie jednostki należącej do tego samego szeregu leksykalnego (relacje paradygmatyczne).

Tego typu nawiązaniom semantycznym pomiędzy elementami tekstu sporo uwagi poświęcił F. Danes. Słusznie zauważył on, iż do tej pory szukano:

„semantycznych stosunków między zdaniami (...) w zasadzie podobnych do tych, które tradycyjna gramatyka opisywała jako określenia przysłówkowe lub zdania podrzędne, to znaczy jako logiczne stosunki czasu, miejsca, skutku, warunku, celu itd., a także jako stosunki stopniowania i przeciwstawności. Różnorodność tych stosunków jest oczywista (...) nie potrafimy rozstrzygnąć o jaki rodzaj stosunku chodzi (przyczyna, cel) itp.”<sup>(26)</sup>

F. Danes określił także szczegółowo warunki, w jakich dana relacja semantyczna może wystąpić w tekście. Uznał on, że przy pełnej identyczności referencyjnej komponent  $K_2$  (między  $K_1$  i  $K_2$  zachodzi relacja semantyczna) może być wyrażony w następujący sposób: 1) powtórzenie jednostki (łącznie ze zmianą formy w procesie słowotwórczej transpozycji); 2) pronominalizacja (anafora i katafora); 3) elipsa; 4) substytucja - synonimia, n. proprium - n. appellativum, hiponimia - hiperonimia, metafora. Wybór  $K_2$  może być także uwarunkowany nie strukturą słownika, ale poprzedzającego kontekstu, np. Na murze siedział wróbel. Chudzinka trzasł się cały z zimna. Druga grupa stosunków

25. M. A. K. H a l l i d a y, The place of "functional sentence perspective" in the system of linguistic description, w: Papers on Functional Sentence Perspective, Praha 1975, s.43-53. Por. M.A.K. H a l l i d a y , R. H a s a n , Cohesion in English, London 1976.

26. F. D a n e š , Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu, w: Tekst i język ... s.35-6 oraz O identifikacji znane (kontextové zapojene) informace v textu, Slovo a slovesnost 40, 1979, s.257-270. Por. teorię substytucji R. H a r w e g a przedstawioną w pracy Pronomina und Textkonstitution, München 1968.

semantycznych to relacje oparte na podobieństwie semantycznym przy niepełnej identyczności referencyjnej. W opublikowanej kilka lat później pracy ten typ relacji określił autor jako „oparte na czystej intensjonalnej bliskości dwóch semów.”<sup>(27)</sup> Są to głównie stosunki zachodzące pomiędzy predykatem i argumentami, stosunki przynależności - pars pro toto i totum pro parte, związki posesywne.

Podobnymi problemami zajmowali się także: T.A. van Dijk, W. Dressler, N.E. Enkvist, J.S. Petöfi. T.A. van Dijk<sup>(28)</sup> za-  
leżności pomiędzy elementami tekstu rozpatruje w obrębie "fi-  
gur", struktur retorycznych. Przy układaniu systematyki tych  
struktur przyjął on następujące parametry: płaszczyznę ich wy-  
stępowania - fonologia, morfologia, składnia, semantyka; typ  
operacji - dodawanie, opuszczanie, przestawianie, zastępowanie;  
zasięg operacji; inne ograniczenia operacji (miejsce, fre-  
kwencja). Następnie autor przeprowadził przykładową klasyfika-  
cję płaszczyzn językowych, w których obrębie występują poszcze-  
gólne typy parametrów. I tak na płaszczyźnie morfologiczno-  
fonologicznej występuje dodawanie i opuszczanie jednostek,  
w składni dodawanie, opuszczanie i przestawianie, natomiast  
wszystkie typy parametrów pojawiają się na płaszczyźnie se-  
mantycznej, a więc dodawanie, opuszczanie, przestawianie i za-  
stępowanie, którym podlegają leksemy, grupy leksemów i seman-  
tyczne komponenty.

N.E. Enkvist<sup>(29)</sup> stwierdził, iż każde zdanie spojone jest  
z innym zdaniem jakiegoś tekstu wspólnym składnikiem semantycz-  
nym. Te semantyczne spajające składniki określił on terminem  
„topic”, natomiast sposób, w jaki przechodzą one z jednego

---

27. F. D a n e s , O nekterých typech sémantických relací  
v textu, w: *Tekst i zdanie ...* s.45.

28. T. A. v a n D i j k , *Textwissenschaft ...*, s.115-119.

29. N. E. E n k w i s t , „Theme Dynamics” and Style: an  
Experiment, *Studia Anglica Posnaniensia* 5, s. 127-135 oraz te-  
go autora: *Stylistics and Text Linguistics*, w: *Current Trends  
in Textlinguistics*, Berlin 1978, s.174-190.

zdania do drugiego to „theme movement”. Enkvist wyróżnił następujące relacje występujące pomiędzy topikalizowanymi składnikami tekstu: powtórzenia, synonimia, antonimia, porównania, hiponimia, elementy pola semantycznego i stosunki derywacyjne.

J.S. Petöfi<sup>(30)</sup> większą uwagę poświęcił mechanizmom tworzenia tekstu, niż środkom do tego celu służącym. Wśród podstawowych typów nawiązań wymienia on: 1) tematyzację - W garażu znajduje się samochód. Pojazd był świeżo lakierowany; 2) nawiązanie przyczynowe - Lampa nie świeci. Przewód elektryczny został przerwany; 3) interpretację diagnostyczną - Był mróz. Rury centralnego ogrzewania pękły; 4) specyfikację - Wczoraj zdarzyło się nieszczęście. Piotr złamał rękę; 5) nawiązanie przez motywację - Hans poszedł do piwnicy. On przyniesie węgiel; 6) metajęzykowe uporządkowanie (metatematyzację) - Mój brat kupił ubranie. Piotr spadł ze schodów. Moja ciotka złamała rękę. O tym wszystkim dowiedziałem się wczoraj rano; 7) nawiązanie temporalne - Środkowy napastnik biegnie naprzód. Obrońca odebrał mu piłkę; 8) nawiązanie przez warunek - Chłopiec poszedł do kina. Ktoś mu dał pieniądze; 9) wyrażenie kontrastujące - Piotr jest miłym człowiekiem. Jego brat przeciwnie, jest on kłamcą; 10) pytanie - odpowiedź - Co robiłeś wczoraj wieczorem? - Byłem w kinie; 11) porównanie - Piotr ma dłuższy płaszcz. Trochę dłuższy płaszcz ma jego brat; 12) korektę wypowiedzi - Hans widział Marię. - Nie. Piotr widział Marię.

Według W. Dresslera<sup>(31)</sup> do najprostszych środków zapewniających semantyczną spójność tekstu należą: rekurencja w formie powtarzania słów, części zdania lub całych zdań, parafraza wraz z jej wariantami pragmatycznymi oraz kolokacja. Zjawiska anafory, katafory oraz treści anaforyzowanych przez formy rozważa on w związku ze zjawiskami koreferencji i analizuje pod względem składniowym.

---

30. J. S. P e t ö f i , Transformationsgrammatiken und..., s. 210-211.

31. W. D r e s s l e r , Einführung ..., s.22-42.

Przedstawione tu propozycje opisu relacji semantycznych, innych niż tradycyjnie są wyznaczane pomiędzy zdaniami składowymi wypowiedzeń złożonych, nie wyczerpują oczywiście całości zagadnienia. Mogą być jednak punktem wyjścia do przeprowadzenia bardziej już konkretnych analiz w obrębie określonego rodzaju tekstu czy grupy tekstów.

## V

Najbardziej ogólnie relacje semantyczne występujące pomiędzy zdaniami połączonymi spójnikiem bo można w tekstach Jana Kochanowskiego podzielić na takie, w których ani w pierwszym, ani w drugim członie relacji nie występuje wspólny element, który byłby wykładnikiem relacji semantycznej, oraz na takie, w których w jednym i w drugim członie relacji występują jakieś jej formalne wykładniki.

Typ pierwszy występuje w zdaniach:

25) Temu gwałt/ y groźna zbroiá/ | Niemoże przerwać pokoia: |  
Bo tam sam pan przemieszkawa/ | Ps 46, 19.

26) Chwałę twą rzecz/ gościu bráćie/ | Bo nie przydziesz  
ku utraćie: | Fr 1, 1, 4.

27) Więcý nieśmiem rzec: bo y tak się boię/ | Fr 1, 41, 7.

W zdaniach 25 - 27 nie ma możliwości wyznaczenia wspólnego dla obu wypowiedzeń składowych elementu semantycznego, który mógłby być wykładnikiem relacji semantycznej. Nie oznacza to, iż pomiędzy tymi zdaniami nie występują związki semantyczne. Opisuje je składnia tradycyjna jako np. relację przyczynowo-skutkową, a samo zdanie z bo jako okolicznikowe przyczyny. Ten typ związku można porównać z opisanym przez J. S. Petóffiego nawiązaniem przyczynowym.

Typ drugi to najczęściej wskazywany wykładnik relacji semantycznej, a mianowicie powtórzenie tego samego wyrazu w zdaniach występujących bezpośrednio obok siebie lub tylko nieco oddalonych.

Oto trzy przykłady:

28) ráczyć przy cnoćie/ niż przy náuce zostań: bo náuka

bez cnoty/ iako miecz v szalonego/ Cn 2.

29) ieszcze wiecév na práwách porządnev rzeczypospolitev  
należy: bo práwá tylko ná ciárá ludzké moc máia/ Wr 7

30) Lepsza dobremu trochamáiętności/ | Niż niepobożnym ich  
szyrokie włóści: | Bo niepobożnych władza stárta będzie/ Ps  
37, 32.

W ostatnim przykładzie dosłownemu powtórzeniu wyrazu niepo-  
bożni towarzyszy powtórzenie powiązanych ze sobą etymologicz-  
nie wyrazów: włóści - władza, które również występują w tym  
samym zdaniu. W stosunku transpozycji słowotwórczej pozosta-  
ją natomiast wyrazy z dwóch sąsiadujących ze sobą zdań w ko-  
lejnych przykładach: /bać się - bojaźń i sen - śnić się, przy-  
czym porządek ich występowania jest odwrócony:

31) O Królu/ teraz się bać lepiej: bo zá táka | Boiaźnia/  
v opátrznóść v gotowóść roście. | Odp 488.

32) zwłazczá że mi przyszedł | Sen ná pámięć żony mev:  
bo ... | Śniło się iey już ná dniu/ miásto dziecięciá | po-  
chodniá vrodziłá. | Odp 566.

Nieco innego typu przekształcenia słowotwórcze łączą wy-  
razy w występujących obok siebie zdaniach, wskazują na zacho-  
dzące pomiędzy nimi relacje i dodatkowo wpływają na ich spój-  
ne powiązanie:

33) Piiane moje rymv/ bo v sam rad piię | Fr 3, 17, 2.

34) Vymi swé zápálczywości/ | Abyś nieprzstał v sam ku  
ich złości. | Bo/ to rzecz pewna/ że ludzie złośliwi | Záginąć  
muszá/ Ps 37, 21.

W pierwszym zdaniu formalnemu przekształceniu uległy składni-  
ki relacji: grupa - wyrażenie predykatywne: pijane (rymy) -  
piję, w następnym zmieniła się postać słowotwórcza wyrażen  
nominalnych: złość - złośliwi (ludzie).

Specjalnym typem realizacji związków semantycznych pomię-  
dzy członami składowymi zdania złożonego jest zestawienie wy-  
razów lub zwrotów połączonych więzią etymologiczną, określa-  
ne jako poliptoton (por. zdanie 30). W wypadku tekstu Kocha-  
nowskiego efekt dodatkowo został wzmocniony obcojęzycznym po-



chodzeniem wyrazu:

35) nasz Vkalegon | Vkalegontom mowił/ bo nań nic niedbali. | Odp 357.

Czasem przekształceniom derywacyjnym typu czasownik - rzeczownik towarzyszą zmiany synonimiczne. Zmiany te mogą następować w kierunku od czasownika do przekształconego wyrażenia nominalnego lub kierunku ten może zostać odwrócony. W obu wypadkach będzie to jednak odesłanie anaforyczne:

36) Tenże vpad v moiéy náznáczon był głowie. | Bom légl we krwi pogańskiéy. | Fr 3, 49, 5.

37) Ia sye nie vmiém frásowác/ | Toż rádę drugim záchowác: | Bo w trosce człowiek zgrzybieie/ | Sob 2, 27.

Relacja semantyczna występująca pomiędzy elementami obu zdań może też być całkowicie oparta na synonimii: twarz - lice, kaźń - karanie, ziemia - świat:

38) Bodayże wam smród w gębę/ mili pijánice/ | A traď ná twarz: bo żona lubi takie lice: | Pieś 1, 18, 50.

39) boiac sye kaźni co práwo w sobie ma/ ludzie | swój vrzad czynia: bo/ by karania zniknąć mogli/ grzeszyliby: Wr 6.

40) ráčz ná wszystkie strony | ziemié sądzić práwem swoim: | Bo świat iest dziedzictwem twoim. | Ps 82, 28.

W niektórych wypadkach można mówić o synonimii kontekstowej. Wystąpi ona wtedy, gdy opozycja znaczeniowa pomiędzy jednostkami tekstu jest neutralizowana przez kontekst:

41) Panie/ zá twoią závády pomocą Król bije | Nieprzvjáćielá swégo: Przeto též vžije | Nieśmiertelnéy rádości: bo iaka być może | wiétsza včiechá/iedno káská tva/ Ps 21, 3.

Z drugiej strony kontekst może też ujawnić nieoczekiwaną wieloznaczność wyrazów. Relację semantyczną występującą pomiędzy wyrazami serce<sub>1</sub> - serce<sub>2</sub> i fraszka<sub>1</sub> - fraszka<sub>2</sub> uznano tu za polisemię (zdania 42, 43), ze względu na to, iż niejednoznaczność występująca pomiędzy wyrazami nie ma motywacji etymologicznej. Aczkolwiek „z punktu widzenia synchronicznej semantyki leksykalnej różnica między polisemią a homonimią jest

różnicą w konwencji opisu tych samych faktów niejednoznaczności. »<sup>(32)</sup>

42) Wróć mi serce Ładwigo/ .../ Bo poprawdźcie samego sercá/ krom ciała/ / Niebaczę żebyś iáki pożytek miała. / Fr 2, 2, 3.

43) Mówiłem ci/ nie noś mi tych fraszek/ doktorze/ / Które tam czasem słyszysz w biskupięy komorze/ / Bo fraszek/ iáko sam wiész/ mam spotrzebę doma: / Fr 2, 35, 3.

W. Dressler<sup>(33)</sup> do ważnych relacji semantycznych występujących pomiędzy zdaniami zaliczył inkluzję, która odgrywa pewną rolę w ujawnianiu mechanizmów koreferencji. Zjawisko inkluzji rozpatruje on na przykładzie zdań: Piotr zobaczył motocykl. Pojazd błyszczał w słońcu. Struktura semantyczna tych zdań zawierać ma definicję: ' motocykl jest pojazdem ' lub opis inkluzji przez cechę +Fahrzeug - leksykologiczny zapis jednostki motocykl. W stosunku do tego typu relacji używa się także terminu hiponimia. Jest to termin utworzony na wzór takich tradycyjnych pojęć jak synonimia i antonimia. Tego typu relacji semantycznej sporo miejsca poświęcił J. Lyons. Traktuje on hiponimię jako «relację sensu zachodzącą między leksemem bardziej szczegółowym, czyli węższym, a ogólniejszym, czyli szerszym. (...) Powiemy więc, że leksem krowa jest hiponimem leksemu zwierzę, róża - hiponimem leksemu kwiat. »<sup>(34)</sup>

(Relację konwersywną wobec hiponimii nazywa autor hiperonimią.)

Oto przykłady zdań zawierających tę relację:

44) Iáko tedy dzielnością/ tak y przednieysze / Vrzędy przodki swoje ścigasz: bo zá swémi / Służbami pocciwémi/ zosta-  
łeś wielkiego Podczászem/ y hetmánem Xięstwa Litewskiego. /

EpRadz 72.

45) Zdými ze mnie plagi swoje/ / Bo prze ciężkie rázy twoie/ /

32. M. G r o c h o w s k i , Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne. Toruń 1982, s.80.

33. W. D r e s s l e r , Einführung ... s.36.

34. J. L y o n s , Semantyka ... s.281.

Wszystkã moc/ y wszystkie siły | Zgoła mię już opuściły.

Ps 39, 42.

Wydaje się, że relacja hiponimii zachodzi z pewnością pomiędzy wyrazami: urzędy, podczaszy i hetman. Obserwacja ta jest zgodna z warunkami nałożonymi przez test, jakie stosuje Lyons do rozpoznawania hiponimii. Według niego relacja hiponimii zachodzi między takimi wyrazami (rzeczownikami), które można wstawić zamiast x i y do formuły x jest rodzajem y.<sup>(35)</sup> Po podstawieniu otrzymujemy: Podczaszy to rodzaj urzędu i analogicznie: hetman jest rodzajem urzędu. Także razy są w tym kontekście rodzajem plagi i pozostają w stosunku do siebie w relacji hiponimii. Również w zdaniu:

46) Nie damci krwawéy ofiary/ | Bo co mają rogié dary | U boginiéy Dobrotliwéy | Czynić Fr 3, 12, 10 można dopatrzeć się relacji hiponimicznej pomiędzy wyrażeniami krwawa ofiara i srogie dary i postulować możliwość zastosowania testu: ofiara jest rodzajem daru. Nieco trudniejszą sprawą będzie zidentyfikowanie tej relacji w zdaniach:

47) (wiatry) Przybiły mię do brzegu pustego nã desce. | Tamżem został: bo wyszcĩa niedawało miesce. | Fr 2, 56, 6,

48) (Alkon) nieuchybił celu: bo strzałã zwierzęciu | Prawie w gardle vtknęła/ Fr 2, 58, 3.

Pomiędzy rzeczownikami, dokładniej leksemami, cel i gardło paradygmaticzna relacja hiponimii z pewnością nie zachodzi. Jednakże nie występująca na płaszczyźnie paradygmaticznej (systemu leksykalnego) relacja inkluzji została pomiędzy tymi rzeczownikami zdeterminowana kontekstowo. Można więc analogicznie do synonimii kontekstowej postulować istnienie kontekstowej hiponimii, która semantycznie wiąże na płaszczyźnie zdania wyrazy cel i gardło.

Do figur retorycznych polegających na tym, że w tekście jakiś jeden składnik zostaje zastąpiony innym, równoważnym znaczeniowo, należy peryfrazą. Zwykle przy omawianiu tego

tropu mówi się, że dawniej peryfrazą była rodzajem zagadki, a samo „słowo lub wyrażenie, którego ekwiwalentem była peryfrazą nie pojawiało się w samym tekście, lecz co najwyżej w tytule utworu. Współczesna p. (...) nie wymaga natomiast rozszyfrowania, zazwyczaj bowiem zostaje bezpośrednio skonfrontowana z prostym nazwaniem przedmiotu, który stanowi zaktualizowany w tekście człon semantycznej opozycji.”<sup>(36)</sup> O tym, że taka sytuacja mogła wystąpić dużo wcześniej przekonują przykłady z tekstów Jana Kochanowskiego:

49) oycze litościwy: ...! Nawróć duszę od progu ostatniéy ciemności. ! Bo po śmierci/ kto ná cie wspomienie? Pa 6, 9.

50) Więc ia podobno z mnieyszym niebespieczenstwem ! Grzesze: bo sam sye tráce swym wszeteczenstwem:! Pieś 2, 14, 18.

51) A tak możesz nie płakać oycowskiéy przygody/ ! Bo táká śmierć nie niesie z sobą żadnéy szkody:! Tarn 142.

52) Dać gárło muśiał/ dla ich głupiéy pobożności: ! Bo ... w nadzieię żiół zchwalonych spólnie go zabiły/ ! FgPieś 6, 26.

53) Onę tak piękną wolność niebácznie tráćicie. ! Bo w tym nierządzie chudzi v Páná w niéwoli/ ! Zg 19.

We wszystkich przytoczonych zdaniach konstrukcja peryfrastyczna występująca w zdaniu składowym została bezpośrednio skonfrontowana z wyrażeniem prostym, które pojawia się zwykle w zdaniu wprowadzanym przez bo. Tylko w zdaniu 50 wystąpiła sytuacja odwrotna - wyrażenie peryfrastyczne odsyła wstecz do swojego prostego ekwiwalentu: grzeszyć - tracić się swym wszeteczenstwem, w pozostałych zdaniach wyrażenia proste odsyłają do towarzyszących im w sąsiedztwie składniowym peryfraz: próg ostatniéy ciemności - śmierć, ojcowska przygoda - śmierć, dać gardło - zabić, wolność tracić - niewola.

---

36. M. G ł o w i ń s k i , T. K o s t k i e w i c z o w a ,  
A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a , J. S ł a w i ń s k i ,  
Słownik terminów literackich, Wrocław 1988, s.351.

Czasem też więź semantyczna pomiędzy zdaniami składowymi wypowiedzenia złożonego realizowana jest w postaci relacji logicznej - całość : część, część : część lub część : całość. Należy tu jednak dodać, że nie jest to relacja synekdochiczna, kiedy to jedne nazwy użyte są zamiast innych, np. pars pro toto, totum pro parte.

54) Lutni moją/ ty zemną: bo twé wdzięczne stróny | Cie-  
szą vmysł trapióny: Pies 2, 7, 9.

55) I dąb choć mieścy przeschnie/ choć list ná nim płowy/ |  
Przedsię stoi potężnie/ bo ma korzeń zdrowy. | Fr 3, 82, 12.

56) v niego czterech nóg pátrzać nie trzebá/ | Bo tylko  
przednie członki vkazuje z niebá. | Phaen 16, 184

Inna sytuacja występuje w wypadku wyrażen bardziej rozbu-  
dowanych syntaktycznie. Oto dwa kolejne przykłady:

57) mężem być trzebá/ áni dbać ná owé | zmyśloné skargi/  
bo to łzy krokodylowé. | Fr 3, 20, 20.

58) Pindaurus niechce zwać obżercą boga: | Bo sprośna mo-  
wá pewna do vpadu drogá/ | Fr 2, 92, 6.

Tutaj także występuje związek semantyczny pomiędzy wyra-  
żeniami: zmyśloné skargi - łzy krokodylowe i zwać obżercą bo-  
ga - sprośna mowa, jednakże odbywa się to według innych nie-  
co reguł. O ile w poprzednich zdaniach relację tę ustalić moż-  
na było na podstawie zależności logicznych (część : całość, sy-  
nonimia, hiponimia itp.) to tutaj czynnikiem wiążącym seman-  
tycznie wymienione wyrażenia jest wiedza autora o świecie. Zna-  
czy to, że autor na podstawie swej wiedzy o świecie zakłada,  
że zmyśloné skargi to łzy krokodylowe, a nazwanie obżercą bo-  
ga to sprośna mowa.

Człony związane semantycznie mogą także pozostawać w sto-  
sunku porównania. Dokonuje się wtedy zestawienia obu członów  
na podstawie podobieństwa, najczęściej arbitralnie założonego  
przez autora:

59) Próżno vćiec/ próżno się przed miłością schronić/ |  
Bo iako lotny niema pieszého dogonić? Fr 1, 98, 2.

60) luż mié niewracay ku piérszézý wolności: | Bo niewiem  
bych żyć umiał bez miłości: | Fr 2, 79, 10.

W przytoczonych zdaniach dochodzi do paralelnego powtórzenia przekształconych wyrażen, które pojawiły się w innej postaci w zdaniach poprzednich. Niejednokrotnie trudno jest dokładnie wydzielić i oddzielić od siebie typy przekształceń zwłaszcza w wypadku wyrażen bardziej rozbudowanych składniowo. Jeżeli taka sytuacja wystąpi to najczęściej takie odesłania do poprzedzającego tekstu określa się jako paralelną kombinację kilku środków anaforycznych.

Pomiędzy zdaniem połączonymi spójnikiem bo występuje też relacja, którą za interpretacją A. Wierzbickiej i M. R. Mayenowej można by nazwać metatekstową.<sup>(37)</sup> Chodzi tu o takie rozumienie zdań z bo, w których relacja semantyczna zachodzi pomiędzy wypowiedzią mówiącego i jego wiedzą o świecie, a nie bezpośrednio między zdaniem składowym czy ich elementami. Następuje wtedy przejście z jednego poziomu języka do innego i dochodzi do ujawnienia treści nie występujących na powierzchni tekstu, które mają wtedy charakter metatekstowy i są, najogólniej mówiąc, wypowiedzią o tekście, tekstem o tekście.

61) Wemnie strzały mieszkaią/ y ten bożek máły/ | Ale mu pewnie wszytki pióra wvpadały/ | Bo się nieda wvpłoszyc nigdziej z sercá mego/ | Fr 2, 94, 11.

Pomiędzy zdaniem składowym, pierwszym i drugim - w porządku linearnym - nie zachodzi relacja przyczynowa. Bo to nie fakt powvpadania piór został spowodowany tym, że bożek nie da się wvpłoszyc z czyjegoś serca. Można tu jednak zastosować interpolację, która pozwoli na metatekstową interpretację tego zdania: 'mogę powiedzieć, przypuszczam, sądzę, że' ... mu pewnie wszytki pióra wvpadały. bó się nie da wvpłoszyc nigdziej z serca mego. Może tu także zachodzić sytuacja odwrócenia relacji pomiędzy członami związku przyczynowo-skutkowego,

---

37. Zob. A. W i e r z b i c k a , Metatekst w tekście, w: O spójności ... s. 105-121 i M. R. M a y e n o w a , Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka, Wrocław 1974, s.313.

ale to tylko potwierdzi istnienie nie ujawnionego na powierzchni metatekstu i bo metatekstowego. (38)

Niekiedy formuła metatekstowa jest wyrażona eksplicytnie i pochodzi od autora, wtedy zdanie z bo motywuje użycie tak rozumianej ramy metatekstowej:

62) Matusz wasów lepiév rzéc: Bo wielką kładziemy | Rzecz pod mała/ kiedy was Matuszów mówimy. | Fr 1, 49, 1.

63) Iac wytrwam/ choć mié będą fraszkopisem wołać/ | Bom niemógł ani boiom/ ani mężom zdołać. Fr 3, 73, 8.

W przytoczonych przykładach zdań występuje informacja na temat tekstu, sposobu jego użycia, a ściślej mówiąc zostaje uzasadnione użycie określonego wyrazu lub zwrotu.

Wyznaczenie relacji pomiędzy zdaniami połączonymi przez bo może być związane z ujawnieniem niezwerbalizowanych elementów rozumowania, czy też dotyczyć „skrótów myślowych.”:

64) Wandę wydawa vbiór: bo z postawy | Zda sye maż prawy. | Pieś 1, 10, 27

Zdanie to można interpolować w sposób następujący: Wandę wydawa ubiór: (a nie postawa) bo z postawy zda się maż prawy. Przemilczany element przeciwstawienia stał się już w formie powtórzenia punktem wyjścia (tematem - T) do rozwinięcia treści zdania z bo. Do tego typu konstrukcji zaliczyć można także przykłady, w których relacja semantyczna występująca pomiędzy zdaniami składowymi może być zbudowana na podstawie głębszych związków, które należy dopiero wykryć i ujawnić. Może to się odbywać na zasadzie ujawniania zależności logicznych i asocjacyjnych. Cechą podstawową tego rodzaju relacji jest to, że o wiele rzadziej mają one swoje eksponenty tekstowe i z reguły tak utworzone zdania złożone nie zawierają relacji sensu stricte przyczynowej. (39)

38. Zob. szerzej na ten temat: M. K a w k a . Metatekstowe zdania z bo w tekstach J. Kochanowskiego, JP LXVIII, 1988 z. 4-5, s. 183-195 oraz Bo metatekstowe, „Polonica” XIII, 1988, s. 65-83.

39. Zob. O. W o l i Ń s k a , Syntaktyczne struktury perswazyjne w listach (na materiale listów polonijnych), „Polonica” VIII, 1982, s. 197-204, oraz tamże H. W r ó b e l, Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych z listów Polonii amerykańskiej, s. 183-196.

Oto przykłady:

65) IEden pan wielomozny niedawno powiedzial/ | W Polsce slachcic iakoby tez na karczmie siedzial. | Bo kto iedno przyiedzie/ | to z kazdym pic musi/ | Fr 1, 80, 3.

66) Wierze ze tam na niebie masz miesopust prawy/ ... | Bo leda co wyrzucisz/ to my/ iako dzieci/ | W taki treter/ ze zsobą wyniesiem v smieci. | Fr 1, 101, 5.

67) Dwory nich pusto stoia/ a pod ich namioty | Niech pajakowe wisza roboty. | Bo/ kogos ty uderzyl/ oni dobiaja/ | A rannym ieszcze ran przyczyniaia. | Ps 69, 57.

68) Na Podolu go nie patrz/ bo miedzy Tatarzy | Szabla wiecy poplaca/ nisz lesne towary. | Sat 19.

69) O Prusiech wam nic niechce powiadać/ bo sami Nakazdy rok plywajac do Gdańska z traftami/ | Widzicie gęste miasta/ Sat 69.

W pierwszym zdaniu zwrot na karczmie siedzieć łączy się na zasadzie relacji paradygmatycznej uwarunkowanej kontekstowo z wyrażeniem każdy pic musi, a podstawą do wykrycia tej relacji jest związek asocjacyjny: Polska - karczma - pic. Do właściwej interpretacji kolejnego przykładu potrzebna jest wiedza o rzeczywistości - o tym, na czym polega widowisko karnawałowe nazywane „miesopustem”. Tutaj zdanie z bo nie określa przyczyny istnienia tego obyczaju, a jedynie dowodzi, uzasadnia przyczynę użycia wyrażenia „prawy” (= prawdziwy), przekonuje o prawomocności autora do stwierdzenia, wyrażenia sądu, o tym że istotnie miesopust jest „prawy”. Również w zdaniu następnym (57) relację semantyczną ujawnić można jedynie przez rekonstrukcję ujawniającą zależność pomiędzy wyrażeniami, którą można przedstawić jako: pajakowe roboty ' to znaczy tyle, co ... zamiast ' pajakowe roboty ' można by powiedzieć także ' ... kogos ty uderzyl, oni dobiaja. W dwóch ostatnich zdaniach do ustalenia typu relacji semantycznej konieczne jest ujawnienie presupozycji jako jednej z technik anaforyzacji treści w zdaniu złożonym: ' na Podolu żyją Tatarzy ' i ' plynac tratwami do Gdańska można po drodze zobaczyć Prusy '.



Relacje pomiędzy zdaniami składowymi zdania złożonego z bo w tekstach Jana Kochanowskiego można podzielić ze względu na: a) sposób połączenia zdań i typ wykładnika relacji - rodzaj spójnika; b) rodzaj relacji formalnej i semantycznej występującej pomiędzy połączonymi przez bo zdaniami; c) rodzaj techniki anaforyzacji. W artykule główna uwaga została zwrócona na ten ostatni problem.

W związku z tym można stwierdzić, że w analizowanych zdaniach wystąpiły relacje o charakterze czysto formalnym, gramatycznym i relacje semantyczne. Relacje te towarzyszyły spójnikowemu mechanizmowi łączenia zdań. Główną jednak rolę w konstruowaniu tekstu spójnego odegrały zjawiska anafory i katafory. Funkcjonowanie tego typu odniesień wewnątrztekstowych gwarantowały różne rodzaje technik anaforyzacyjnych. Z jednej strony były to zabiegi formalne - pronominalizacja i prosentencjalizacja, z drugiej strony ważne okazały się także mechanizmy substytucji i powtórzeń grupy anaforyzowanej (repliki), wyrażań często przekształconych w procesie derywacji (transpozycja), ale jeszcze nie wnoszących nowej informacji. I ostatnią już grupę wewnątrzzdaniowych technik anaforyzacyjnych stanowiły te środki, które wzbogacały tekst o nową informację.<sup>(40)</sup>

---

40. W związku z problemem wprowadzania do tekstu nowej informacji przez grupę anaforyczną Z. T o p o l i Ń s k a pisze: „Ciekawym zjawiskiem jest quasi - anafora, tj grupa o znamionach syntaktyczno-funkcjonalnych anafory w rzeczywistości wnosząca nową informację” (Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia ... s.329). Wynikałoby z tego, że istnieją jakieś rodzaje anafory uzależnione od tego, czy grupa anaforyzująca wnosi nową informację czy nie. Tymczasem w podanych przez autorkę zdaniach:

Duszą towarzystwa był zięć Kowalskich. Młody architekt właśnie wrócił z Kanady ... , We wtorek po południu niespodziewanie przyjechał Janek. Ta nowa komplikacja pokrzyżowała do reszty plany gospodarzy, czy Dwa lata udzielałam Wandzi korepetycji, ale dłużej nie mogę z tą idiotką wytrzymać, występują tylko różne techniki anafory: zięć Kowalskich : młody architekt, Wandzia : idiotka - to wprowad. przyp. 40 na s. 192

Należy tu zaliczyć te relacje semantyczne, które konstytuują system odniesień wewnątrztekstowych i których wykładnikami są między innymi: hiponimia, hiperonimia, polisemia, peryfrazą, relacja całość : część, wiedza o świecie, relacje metatekstowe, więzi asocjacyjne i presupozycja.

---

wadzenie grup koreferencyjnych z nową predykacją, ... przyjechał Janek. Ta nowa komplikacja - to anaforyzacja zdania, natomiast jej istota się nie zmienia.